

SPRAWY NARODOWOŚCIOWE

DWUMIĘSIĘCZNIK POŚWIĘCONY BADANIU
SPRAW NARODOWOŚCIOWYCH

WYDAWNICTWO
INSTYTUTU BADAŃ SPRAW
NARODOWOŚCIOWYCH



W A R S Z A W A
KRÓLEWSKA 7. TEL. 248-74
KONTO CZEK. P.K.O. 14595

TREŚĆ NUMERU:

ARTYKUŁY:

- 1) Ś. p. Leon Wasilewski.
- 2) S. Fogelson: Ruch naturalny ludności na Polesiu.

KRONIKA:

Mniejszości narodowe w Polsce. — Kwestje narodowościowe poza Polską. —
Sprawy mniejszościowe na terenie międzynarodowym. — Z Instytutu
Badań Spraw Narodowościowych.

RECENZJE

Cena zł. 5

reg pism przedrukowało w całości, a wszystkie niemal w obszernym streszczeniu. Żywe zainteresowanie wzbudził również referat insp. Stefana Rychłowskiego, poświęcony zagadnieniu melioracji Polesia. Z prasy prowincjonalnej najwięcej uwagi Zjazdowi poświęcił „Kurjer Wileński”, zamieszczając w pięciu z kolei numerach (od 21 do 25 IX.) sprawozdania ze Zjazdu oraz artykuły na marginesie jego obrad. Poza tym informowały o Zjeździe również i inne pisma prowincjonalne, a w szczególności „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, „Słowo”, „Dziennik Bydgoski”, „Chwila”, „Dziennik Polski” i szereg innych.

Druki zjazdowe. Nakładem Komisji N. B. Z. W. wydane zostały przed Zjazdem, jak już zaznaczyliśmy wyżej, teksty, czy też streszczenia referatów zgłoszonych na Zjazd. W całości wydane zostały referaty następujące: 1) L. Ossowski: Zagadnienie językowe Polesia, 2) L. Ossowski: Ze studiów nad wpływami języka polskiego na Białorusi, 3) S. Fagelson: Ruch naturalny ludności na Polesiu, 4) H. Friedrich: Obserwacje nad mową wsi mazurskiej na Polesiu, 5) L. Grodzicki: Struktura posiadania gruntów w woj. poleskim z uwzględnieniem wyznania posiadaczy gruntów, 6) E. Mejer: Gospodarcze i społeczne skutki scalenia na Polesiu. Pozostałe referaty wydrukowane zostały w streszczeniu.

Ukraińcy.

SYTUACJA OGÓLNA. — UKRAIŃSKIE NACJONALNO-DEMOKRATYCZNE OBJEDNANIE (UNDO). — FRONT NACJONALNOJ JEDNOSTY (FNJ). — UKRAIŃSKA SOCJALNO-RADYKAŁNA PARTIA (USRP). — UKRAIŃSKA SOCJALNO-DEMOKRATYCZNA PARTIA (USDP). — UKRAIŃSKIE WOŁYŃSKIE OBJEDNANIE (WUO). — AKCJA ANTYKOMUNISTYCZNA.

Sytuacja ogólna. W trzecim kwartale 1936 r. występowały w społeczeń-

stwie ukraińskim te same zjawiska, jakie dały się zaobserwować w poprzednim okresie. Nastawione na maksymalne korzyści, jakie, ich zdaniem, powinno otrzymać społeczeństwo ukraińskie w następstwie normalizacji stosunków polsko-ukraińskich, czynniki UNDO poddawały ostrej krytyce wszelkie posunięcia władz rządowych w kierunku stopniowej realizacji postulatów ukraińskich, jako niedostateczne. Rzecz jasna, że tego rodzaju podejście siłą rzeczy było w następstwie wyzyskiwane przez ukraińskie ugrupowanie opozycyjne do potęgowania nastrojów opozycyjnych nawet w stosunku do samego UNDO, jako odpowiedzialnego za politykę normalizacyjną. Do wzrostu tych nastrojów przyczyniają się również alarmy prasy ukraińskiej, w tej liczbie i undowskiej, w sprawach rolnych, przy czym idą one głównie po linii przypisywania czynnikom polskim zamiarów kolonizowania ziem południowo-wschodnich elementem polskim oraz parcelowania ziemi wyłącznie między ludność polską.

Z innych spraw wspomnieć należy, że ukraińskie czynniki polityczne, bez względu na przynależność partyjną, rozwinęły w okresie sprawozdawczym, w związku z wydanym przez ks. metropolitę Szeptyckiego listem pasterskim, szeroką akcję antykomunistyczną w formie wieców, zebrań i t. p. W pewnym związku z tą akcją dało się zaobserwować również natężenie nastrojów antyżydowskich, które znalazły wyraz nawet w czynnych wystąpieniach, potępionych jednak w sposób kategoryczny przez prasę ukraińską.

*

Ukraińskie Nacjonalno-Demokratyczne Objednanie (UNDO). Pozycja UNDO, jako stronnictwa czołowego, kontynuującego politykę t. zw. normalizacji stosunków polsko-ukraińskich, na skutek wyżej wspomnianych okoliczności uległa dalszemu pogorszeniu. W niemalym stopniu wpłynął na to pogorszenie fakt umiejętnego wyzyskiwania przez opozycję ukraińską skarg prasy undowskiej na niepowo-

dzenie akcji normalizacyjnej i oświadczeń posłów na ten temat. Wszystkie te momenty siłą rzeczy nie mogły przyczynić się do wzrostu nastrojów normalizacyjnych, nawet mimo pewnych pozytywnych posunięć w tej dziedzinie czynników rządowych. Znalazło to w rezultacie odbicie w stanowisku Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej i Centralnego Komitetu UNDO. Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna w związku z tem wydała komunikat następującej treści:

„Dnia 13 i 14 lipca trwały przez cały dzień posiedzenia Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej, na których omówiono obecną sytuację polityczną narodu ukraińskiego w Polsce i poddano analizie położenie w kraju w związku z zamiejowaną polityką normalizacyjną... Przynajmniej stwierdzono, że polityka polska na ziemiach ukraińskich pozbawiona jest wszelkich elementów jednolitości i planowości, a kurs normalizacyjny nie wszędzie ujawnił się w terenie przez zmianę na lepsze... Stwierdzono następnie, że na odcinku szkolnym i gospodarczym polityka mało się zmieniła, a na rolnym uległa zaostrzeniu... Na odcinku gospodarczym niszczy się często dorobek sił własnych i prowadzi się nadal politykę eksterminacyjną w sprawach rolnych. W szczególności nie zatwierdza się aktów kupna ziemi dla ludności miejscowej, natomiast popiera się i przeprowadza kolonizację na najbardziej przenieśnionych terenach halickich. Również nie uczyniono dla zabezpieczenia pracy wielkiej masie bezrobotnych na wsi i za mało zwraca się uwagi na wyzysk robotników rolnych. Niepokój wśród społeczeństwa ukraińskiego budzi ustawa o ochronie granic Państwa, tym bardziej, że w niektórych powiatach nadgranicznych już teraz daje się zauważyć próby ograniczenia działalności ukraińskich instytucji oświatowo-kulturalnych i gospodarczych... Praktyka wykazała, że tempo rozpatrywania i załatwiania innych potrzeb ukraińskiego życia narodowego nie pozostaje w żadnym stosunku do ich konieczności i nagłości. Czynniki miejscowe, jak widać z sytuacji w terenie, nadal popierają moskalofilstwo, w szczególności na Łemkowszczyźnie, a dawno załatwiona w Rządzie sprawa Narodnego Domu dotąd nie została doprowadzona do końca. Na odcinku samorządowym miejscowe czynniki administracyjne nie szanują nawet rozporządzeń mi-

nisterialnych o dwujęzycznych napisach na instytucjach samorządowych... Ten faktyczny stan stosunków postawiono przedstawić władzom centralnym, domagając się usunięcia wszystkich przeszkód, stających na drodze normalizacji stosunków, a zarazem przyspieszenia załatwienia szeregu spraw, domosłych dla ukraińskiego życia narodowego.”

Nawiązując do uchwał, ogłoszonych przez UPR, „Ukraiński Wisty” (organ FNJ) z dnia 18. VII. 1926 r. podkreśliły, iż to, co stwierdziła obecna UPR było do przewidzenia, albowiem „nie poczucie własnej siły, lecz swej niemocy pchnęło UNDO na tory nowej polityki”.

Podobnie „Ukraiński Beskid” z dnia 26. VII. 36 r. omawiając w artykule p. t. „Głos sumienia i strachu” wspomniane wyżej uchwały UPR, stwierdził, iż „istotnie bilans ukraińskiej polityki narodowościowej za rok ubiegły nietylko że nie wykazuje żadnych aktywów, lecz także świadczy, iż Ukraińcy stali się politycznie biedniejszymi aniżeli rok temu”.

Zastanawiając się następnie nad celowością zwrotu polityki ukraińskiej w r. ub., „Ukraiński Beskid” zaznaczył, iż w obecnej „tragicznej sytuacji” trudno jest powiedzieć, czy krok ten był zgubny czy też nie. Porównyując obecną sytuację polityczną Ukraińców z sytuacją w 1921 r., „Ukraiński Beskid” doszedł do przekonania, iż sytuacja polityczna w 1921 r. przedstawiała się dla Ukraińców daleko korzystniejszą od obecnej. „Wówczas — podkreślił „Ukraiński Beskid” — byliśmy jeszcze podmiotem politycznym i kontrahentami — dzisiaj przedmiotem polityki i żebrakami”. Przypisując następnie winę za popełnione od 1925 r. błędy polityczne obecnemu kierownictwu politycznemu, które poza dr D. Lewickim zostało niezmienione, „Ukraiński Beskid” oświadczył, że nawet obecna spowiedź tego kierownictwa nie pomoże mu, albowiem „na grzechy polityczne nie ma rozgrzeszenia”. Reasumując w zakończeniu swoje wywody, „Ukraiński Beskid”, zastanawiając się nad

wyjsciem z tej „rozpaczliwej sytuacji”, podkreślił, iż wyjścia z niej nie ma, albowiem „ślepe ulice nie mają wyjścia”.

Celem przeciwstawienia się wyzyskiwanym antynormalizacyjnym nastrojom dla propagandy i akcji antyundowskiej — UNDO, a zwłaszcza UPR, rozwinęły szerszą działalność wiecową w myśl wytycznych, powziętych na konferencji UPR, jaka odbyła się w dniu 3. VIII. 36 r. Na licznych zebraniach powiatowych komitetów UNDO posłowie wyjaśniali charakter i podstawy ugody polsko-ukraińskiej, podkreślając, że nie jest ona zdradą ani zaprzęciem narodu ukraińskiego, przy czym powoływano się na przemówienie wicemarszałka Mudryja w Komisji Budżetowej Sejmu oraz zaznaczano, że posłowie ukraińscy, idąc śladami swych poprzedników, bronią najwyższego ideału i ukraińskiej racji stanu.

Mimo tej akcji nastroje antynormalizacyjne nie zmalały, a nawet — dla wyżej podanych powodów — spotęgowały się. W świetle tego spotęgowania nawet tymczasowe rozwiązanie sprawy Narodnego Domu we Lwowie przez wprowadzenie do Tymczasowego Zarządu tej instytucji, znajdującego się od r. 1918 w rękach Starorusinów, dwóch Ukraińców, jako członków, i jednego jako zastępcę, przy pozostawieniu administracji w rękach przedstawiciela Banku Gospodarstwa Krajowego, który podjął się sanacji tej instytucji, nie wywołało zadowolenia nawet w obozie t. zw. ugody. Wyraz temu dało „Dziło” z dnia 30. VIII. pisząc:

„I oto wczoraj w męczeńskiej historii Narodnego Domu nastąpił nowy zwrot. Województwo mianowało nowego administratora (nazywa się on już nie komisarzem, lecz administratorem), oraz wydział tymczasowy, złożony z trzech członków i 2 zastępców. W wydziale tym przewodniczący i jeden członek — znani obywatele ukraińscy, trzeci członek — działacz moskwofilski, kandydaci — jeden Ukrainiec i jeden moskwofil. Rząd podkreśla w dekretach nominacyjnych, że ma na celu sanację finansów Domu Narodnego. Sama nazwa „wydział tymczenio-

wy” podkreśla tymczasowość tego nowego stadium Domu Narodnego. Takie załatwienie sprawy można uważać tylko jako stadium tymczasowe i przejściowe, bynajmniej się nim nie zachwycając. Przede wszystkim nie można milcząco zgodzić się na to, że administratorem ukraińskiej instytucji kulturalnej został Polak... Z punktu widzenia prestiżu narodowego jest to cios bardzo bolesny. Merytorycznie sprawa Narodnego Domu będzie załatwiona dopiero wtedy, kiedy powołane będzie do życia kuratorium fundacji Narodnego Domu, które przeprowadzi jednolitą intabulację majątków. Wszelkie inne załatwienie, to tylko gorsze lub lepsze prowizorium”.

Przedstawione powyżej zagadnienia były przedmiotem obrad Centralnego Komitetu UNDO w dniu 26. IX. 36 r., w których wyniku powzięto następujące rezolucje:

„1. Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności kierownictwa partii w Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej centralny komitet przyjął je do zatwierdzającej wiadomości.

2. UNDO, trwając niezłomnie przy programie oraz ideologicznych podstawach, przyjętych na wszystkich dotychczasowych zjazdach partyjnych, uważa za najlepszy środek do urzeczywistnienia swych zadań oparcie na zorganizowanej niezależnej sile swego narodu.

3. CK UNDO stwierdza, że normalizacja stosunków polsko-ukraińskich jest potrzebna i korzystna, o ile zwróci utracone od r. 1919, a zdobyte ciężkimi trudami całej ludności ukraińskiej, prawa we wszystkich dziedzinach naszego życia oraz da możliwość rozszerzenia zdobyczy narodowych w miarę rozwoju politycznego, kulturalnego i gospodarczego narodu ukraińskiego. Tylko w ten sposób urzeczywistniana normalizacja stosunków polsko-ukraińskich może być korzystna nie tylko dla narodu ukraińskiego, lecz i dla Państwa Polskiego.

4. CK UNDO sądzi, że maximum dobrej woli kierownictwa partii i Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej, okazane w sprawie normalizacji stosunków polsko-ukraińskich, nie doprowadziło dotąd do spodziewanych rezultatów. Przedłożone przez UPR najpilniejsze postulaty załatwione zostały jedynie w minimalnej części, na agrarnym zaś odcinku przeprowadzono politykę, która pogorszyła i zaostrzyła stosunki rolne na naszych ziemiach, jak to już stwierdziła UPR

na obradach swych dn. 14 i 15 lipca 1936 r.

5. CK UNDO podkreśla, że tak nieznaczne rezultaty normalizacji doprowadzają do tego, iż na narodowym organizmie zaczynają żerować elementy anarodowe, które wprowadzają zamęt do zorganizowanego życia narodu. Dlatego CK wzywa całe społeczeństwo ukraińskie do zwiększonej aktywności, wytrzymałości, zorganizowanego wysiłku, bo tylko wzmocniona aktywność sił społeczeństwa, zorganizowanych w sferach naszego stronnictwa i poparcie dążeń politycznych UNDO - mogą być rękojmią ich sukcesów. CK UNDO wzywa w szczególności Ukraińską Reprezentację Parlamentarną do intensywnej walki o realizację wszystkich wysuniętych przez nią przed rokiem postulatów i zaleca jej zastosowanie w związku z tym odpowiedniej taktyki na terenie parlamentarnym.

6. CK UNDO stwierdza, że sprawa reformy rolnej jest szczególnie żywotna dla bezrolnego i małorolnego włościanstwa ukraińskiego. Stosunki agrarne na ziemiach ukraińskich Polski są tak okropne, że nie pozwalają w żadnym wypadku na jakiekolwiek nadziewanie tą ziemią kolonistów z poza tych terytoriów. Dlatego CK UNDO zapowiada, że w obronie najbardziej naturalnych praw włościanina ukraińskiego do ziemi poprowadzi stanowczą walkę i wzywa do niej całe społeczeństwo ukraińskie, a z osobna całe włościanstwo".

Z życia organizacyjnego UNDO na podkreślenie zasługuje, jak już zaznaczono, ożywiona działalność wiecowa posłów, co do pewnego stopnia należy tłumaczyć zbliżającym się terminem Narodnego Zjazdu.

Zanotować należy w końcu, iż z ramienia UNDO brał udział w Kongresie Mniejszości Narodowych w Genewie poseł Peleński, natomiast w XXXII posiedzeniu Międzynarodowej Unii Międzyparlamentarnej w Budapeszcie — wicemarszałek Mudryj. Poza tym wicemar. Mudryj złożył w dn. 6. VIII. r. b. oświadczenie przedstawicielowi Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT-a) we Lwowie, że Ukr. Reprezentacja Parlamentarna i instytucje ukraińskie postanowiły popierać finansowo akcję na rzecz Funduszu Obrony Narodowej (F. O. N.). Należy zauważyć, iż

w związku z tą akcją Ukraińcy domagali się, zwłaszcza na łamach „Dziła”, by nazwa F. O. N. została zamieniona na F. O. P. — Fundusz Obrony Państwowej.

*

Front Narodowej Jedności (FNJ). Trwające prawie trzy lata prace organizacyjne doprowadziły do zwołania na dzień 2. IX. 1936 r. do Lwowa pierwszego Kongresu FNJ. Wzięło w nim udział 376 uczestników z 34 powiatów, w których liczbie byli również przedstawiciele Wołynia i ukraińskiej młodzieży akademickiej. Otwarcia Kongresu dokonał prezes t. zw. Prowadzącej Komisji FNJ — S. Herasymowycz. Zostały wygłoszone referaty: ideologiczny — M. Iwanejki, organizacyjny — W. Kochana, b. posła UNDO i polityczny — S. Wołyńca, b. członka Selrobu. Z charakterystyczniejszych przemówień powitalnych zasługiwały na uwagę J. Bundy z Wołynia (wyraził przekonanie, że FNJ „zniszczy wszystkie przeszkody oraz „sokalski kordon”) i Zenona Tarnawskiego ze Lwowa w imieniu „Frontu Studenckiego”.

Po dyskusji prezes Kierowniczej Komisji ogłosił skład Politycznego Kolegium, które zostało wyznaczone na miejsce Kierowniczej Komisji. Do Kolegium weszli dr. Sylwester Herasymowycz, Kochan Wołodymyr, inż. Sawojka Lubomyr, ks. Błozowski Mychajło, dr. Iwanejko Mykoła, Wołyńec Stefan, inż. Krochmaluk Juryj, mgr. Dzioba Marian oraz dr. Hładytowycz Iwan. Mianowani członkowie Kolegium Politycznego weszli na estradę i wówczas przewodniczący podał do wiadomości, iż „wodzem jest od tej chwili towarzyszy Palijew Dmytro i w jego ręce Kierownicza Komisja przekazuje kierownictwo”. Dmytro Palijew złożył uroczyste przyrzeczenie wiernej służby dla idei twórczego nacjonalizmu i przestrzegania tez FNJ. Następnie wybrano Krajową Radę FNJ, w której skład weszli: Juchym Bunda (Włodzimierz Woł.), Fedir Worobeć (Lwów), Pawło Hawryłciw (Lwów), St. Halibej (Lwów), Hryc Dem-

czyna (Żółkiew), Wołodimir Dziś (Lwów), dr. Wołodimir Ilnyckij (Drohobycz), mgr. Mychajło Kusznir (Stanisławów), Dmytro Kuźiw (Lwów), Mykoła Łucak (Peczyniżyn), Kość Myhal (Belz), Wołodimir Matwijaś (Kałuż), Osyp Melnykowycz (Żółkiew), Mykoła Nehrebeckij (Równe), Mychajło Ohłoblak (Dolina), mgr. Hryć Pylypec (Lwów), Mikoła Pasika (Lwów), Teofil Rudeńskij (Kołomyja), Hryć Sarab (Podhajce), Mirosław Stokroćkij (Nowe Sioło), Ołeksander Tarnowycz (Lwów), Zenon Tarnawskij (Lwów), Hryć Trochym (Sokal), dr. Ołeksander Czornenko (Stanisławów), dr. Bohdan Czajkowski (Sokal), Iwan Czapowski (Drohobycz), Petro Czukur (Jablonów), Mykoła Szyjan (Lwów), Stefania Fedorczak (Lwów) i Iwan Jaremko (Lubaczów).

Po wyborze Krajowej Rady FNJ, Dmytro Palijew wygłosił dłuższe przemówienie, w którym sprecyzował zadania FNJ, a mianowicie konieczność wciągnięcia drogą zorganizowanej pracy w aktywne życie narodowej wspólnoty masy ukraińskiego narodu. Aby to osiągnąć, należy przede wszystkim zwalczyć obojętność ukraińską dla narodowych spraw, usunąć duchowe granice, jakie dzieli ukraiński naród, przewyciężyć bezplanowość działania. Konieczne jest wychowanie nowej kierowniczej warstwy narodu ukraińskiego, gdyż obecna warstwa kierownicza, która w ciągu XIX wieku i trzech pierwszych dziesiątków lat XX wieku stanowiła mózg narodu, stacza się w dół. Główne kadry nowej warstwy kierowniczej narodu muszą wyjść z włościaństwa. Nie mniej ważnym jest również i ukraiński robotnik, którego duszę należy za wszelką cenę zdobyć dla ukraińskiego narodu. W dalszym ciągu D. Palijew zwrócił się do młodzieży włościańskiej, robotniczej i studenckiej, wzywając ją do przyjęcia haseł FNJ, oświadczając w końcu, iż w FNJ znajdzie miejsce każdy, kto chce pracować dla twórczego ukraińskiego nacjonalizmu.

W związku z Kongresem został również ogłoszony statut partyjny. Statut ten brzmi:

1. Cel.

Celem FNJ jest urzeczywistnienie przez FNJ też ogłoszonych 1 listopada 1933 r.

2. Kierownik FNJ.

a) Na czele FNJ stoi kierownik, który na zewnątrz jest przedstawicielem dążeń organizacji do zrealizowania zasadniczych tez FNJ, a w stosunku do członków FNJ jest najwyższą organizacyjną władzą we wszystkich sprawach politycznych.

b) We wszystkich politycznych poczynaniach kierownik związany jest zasadniczymi tezami FNJ i ich autorytatywną wykładnią.

3) Polityczne Kolegium FNJ.

a) Kolegium Polityczne daje autorytatywną wykładnię zasadniczych tez FNJ oraz określa taktykę polityczną.

b) Pracę Kolegium, stosunki między nią a kierownikiem określa osobny regulamin.

4) Członkowie FNJ.

a) Członkiem FNJ staje się Ukrainiec (ka), który wypełni warunki oznaczone regulaminem organizacyjnym i będzie zgodnie z tym regulaminem przyjęty (a).

b) Członkowie FNJ w jednym rejonie tworzą frontową drużynę. Na czele drużyny stoi wyznaczony przodownik.

c) Drużyny jednego okręgu tworzą frontowy okręg. Na czele frontowego okręgu stoi wyznaczony okręgowy.

5) Kongres członków FNJ.

a) Kierownik FNJ zwołuje kongres członków FNJ. Prawo udziału w kongresie ma każdy pełnoprawny członek FNJ, który wykonał do dnia ogłoszenia kongresu wszystkie członkowskie obowiązki.

b) Kongres wyraża opinię o politycznych i organizacyjnych sprawach FNJ oraz wybiera jako stały organ dla wypowiedania poglądów członków — Krajową Radę.

6) Krajowa Rada FNJ.

Do Krajowej Rady wchodzi Kolegium Polityczne i 30 członków, wybranych przez Kongres. Narady Krajowej Rady zwołuje i na niej przewodniczy prezes Politycznego Kolegium.

Oprócz tego ogłoszono również organizacyjny regulamin FNJ, omawiający ściślej punkty programu w statucie.

Pierwszy kongres FNJ, rzecz zrozumiała, wywołał w społeczeństwie ukraińskim wielkie zainteresowanie, przy czym podkreślić

należy, iż niemal cała prasa ukraińską tak wobec FNJ, jak i kongresu oraz wysuniętych na nim baseł, zajęła stanowisko negatywne. Wśród licznych na temat kongresu artykułów i notatek na uwagę zasługiwały w pierwszym rzędzie artykuły „Diło”. W pierwszej swej notatce o kongresie „Diło” z dnia 23. IX. 36 r. nazwało kongres „zjazdem zwolenników p. Dmytra Palijewa i teatralnym widowiskiem”. Jednak już w następnym artykule p. t. „Byłoby wesoło, gdyby nie było tak smutno”, „Diło” z dnia 27. IX. zmieniło nieco ton, podkreślając, że nie wolno bezczynnie przyglądać się temu, co się dzieje i kpić sobie z metod, jakie służą Palijewowi do zdobycia wpływów w masach, gdyż działalność Palijewa może wywołać duże zamieszanie w masach ukraińskich. Podkreślając następnie zdolności osobiste D. Palijewa i wspominając o jego zapowiedzi rewolucji, „Diło” zadało pytanie:

„Przeciwko komu i przeciwko czemu robi p. Palijew rewolucję? Przeciwko Polsce i Polakom — napewno nie — przecież z całej prasy ukraińskiej jego czasopisma pisały zawsze najmniej na tematy polskie i „drażliwych” i niebezpiecznych ze względu na cenzurę tematów unikały... Rewolucji, rzecz oczywista, żadnej nie będzie — może być jedynie chaos, ułatwiający łowienie ryb w mętnej wodzie.

Przechodząc do sprawy nacjonalizmu, głoszonego przez FNJ, „Diło” podkreśliło, iż tutaj zagraża również wielkie niebezpieczeństwo.

„Widzieliśmy monopolizowanie terminu „nacjonalizm” przez członków OUN, którzy nadali nacjonalizmowi charakter zoologiczny. Dziś widzimy, iż do monopolu nacjonalizmu pretenduje FNJ. Obawiamy się, iż po tej nowej wiwisekcji nad ideą nacjonalizmu, nacjonalizm ukraiński może być wśród narodu ukraińskiego całkowicie zdyskredytowany”.

*

Ukraińska Socjalno - Radykalna Partia (USRP). W związku z wyeliminowaniem z Zarządu Głównego

t-wa „Proświta” we Lwowie przedstawiciele USRP, partia ta rozwinęła szeroką propagandę nie tylko przeciwko obecnemu rządowi, ale i przeciwko metodom pracy „Proświty”. Propaganda ta znalazła wyraz szczególnie w szeregu artykułów organu partyjnego „Hromadskij Hołos”, który zamieszczał również listy poszczególnych czytelników „Proświty”, opanowanych przez USRP, protestujące przeciwko ostatnim wyborom do Głównego Zarządu „Proświty” i domagające się ich umiędzynarodowienia.

W uzupełnieniu powyższej akcji prowadzono również kampanię przeciwko t. zw. undofaszystowskim tendencjom w „Proświtach”, atakując w związku z tym tak UNDO, jak i nacjonalistów. Szczególniej „Hromadskij Hołos” z dnia 1. VIII. 36 r. zakwestionował skuteczność walki z komunizmem, prowadzonej przez UNDO, FNJ i nacjonalistów, dowodząc, że ci sami politycy, którzy obecnie zwalczają komunizm, ponoszą odpowiedzialność za sowietofilskie nastroje z przed kilku lat. „Hromadskij Hołos” przypomniał, że USRP już w r. 1934 w zaraniu istnienia frontów ludowych stanęła na stanowisku bezkompromisowej walki z komunizmem. Akcja zaś UNDO i innych stronnictw ukraińskich przeciwko komunizmowi jest według „Hromadskiego Hołosu” niczym innym, jak zamaskowaną ofensywą przeciwko USRP.

Z życia organizacyjnego partii na uwagę zasługiwały konferencje USRP w Bohorodczanach i Kołomyi z udziałem przedstawicieli Głównego Zarządu, których głównym tematem była walka z faszyzmem oraz złoty powiatowe t-wa „Kamieniari” w Tarnopolu, Rohatynie, Kołomyi i t. p. Na specjalne podkreślenie zasługiwała akademicka cześć Iwana Franka Nahujewicza, na której doszło do krwawej bójki z nacjonalistami z powodu przysłonięcia herbu ukraińskiego czerwonym sztandarem. W końcu nadmienić należy, iż dla partyjnych organizacji kobiecych p. n. „Żinocznych Hromad” zaczęło

ukazywać się samodzielnie pismo „*Žinocnyj Hołos*”, poświęcone sprawom organizacji kobiet, które dotychczas ukazywało się jako dodatek pod tym samym tytułem w „*Hromadskijm Hołosie*”.

*

Ukraińska Socjalno - Demokratyczna Partia (USDP). Organizacja ukraińskich socjalistów demokratów zaakcentowała ponownie w związku z zarzutami prasy nacjonalistycznej swoje antykomunistyczne stanowisko. Wyraz temu dano na posiedzeniu Komitetu Podkarpacia USDP w dniu 9. VIII. 36 r., które odbyło się w Stryju przy udziale członków Centralnego Komitetu i szerszego zarządu USDP. Referaty wygłosili: W. Temnykij, dr. R. Skybińskij i I. Tymkiw. Komitet stwierdził, iż żadna organizacja USDP w kraju nie wchodziła, nie wchodzi i nie może wejść w żadne t. zw. ludowe czy narodowe fronty z komunistami. Propagowane o tym pogłoski przez prasę faszystowsko-nacjonalistyczną są prowokacyjnym wymysłem.

*

Wołyńskie Ukraińskie Objeđnanie (WUO). Po zmianach personalnych, tak w kierownictwie partii, jak i w składzie redakcji „*Ukraińskiej Nywy*”, ta ostatnia zaczęła prowadzić na swych łamach usilną propagandę w kierunku spopularyzowania haseł i programu WUO wśród ukraińskiego społeczeństwa na Wołyniu. Równoległe z tym „*Ukraińska Nywa*” w dalszym ciągu wysuwała i precyzowała postulaty ukraińskiego społeczeństwa na Wołyniu. Tak więc z okazji powstania Zjednoczenia Myśli Politycznej Wołynia „*Ukraińska Nywa*” z dnia 12. VII. 36 r., dając wyraz zadowoleniu z oświadczenia Rady Zjednoczenia, że potrzeby gospodarcze ogółu ludności wołyńskiej winny być zaspakajane w sposób jak najuczciwszy i że robienie jakichkolwiek różnic byłoby niewybaczalną krótkowzrocznością, podkreśliła, iż Ukraińcy

Wołynia nie mają żadnego zamiaru odgrywać roli obywateli drugiej kategorii, czy też przypadkowych pasażerów w życiu ogólnopolskim. Mają oni tak silne poczucie współodpowiedzialności za los Państwa Polskiego, że potrafią zharmonizować wewnętrznie prawa Ukraińca z obowiązkami obywatela polskiego. Daje to im prawo zwrócenia uwagi społeczeństwa polskiego na Wołyniu na to, że uczciwość w rozwiązaniu zagadnienia współżycia polega na wszechstronnym przeprowadzeniu tej zasady od góry do dołu. Zasada współkierownictwa i współodpowiedzialności winna być przeprowadzona na wszystkich odcinkach życia społecznego, samorządowego i gospodarczego, a kierownictwo ukraińskie powinno być wszędzie reprezentowane w stosunku, odpowiadającym liczebności i ciężarowi właściwemu ludności ukraińskiej.

Polemizując z artykułami ideologicznymi prasy FNJ (D. Palijewa) „*Ukraińska Nywa*” z 23 sierpnia sformułowała w sposób następujący podstawy nacjonalizmu ukraińskiego w ujęciu obozu WUO:

„1) Wierzymy w ukraińskie państwo niepodległe. 2) Wierzymy, że powstanie ono jedynie w walce światowych sił narodowych przeciwko siłom światowego komunizmu, przy jednoczesnym potężnym wzlocie psychiki narodowej, dążącej do swej realizacji na Wielkiej Ukrainie. 3) Wierzymy, że w tym przyszłym konflikcie sił narodowych i komunistycznych Polska i my, jako jej obywatele, znajdziemy się po stronie czynników, broniących cywilizacji chrześcijańskiej i wolności ujarzmionych narodów.”

Autor tego artykułu, p. Kowalewski, zaznacza, że jego grupa nie żąda, by inne ugrupowania szły koniecznie tą samą drogą, o ile mogą coś twórczego i pozytywnego na własny rachunek dla sprawy ukraińskiej uczynić. Natomiast w odniesieniu do szkodników narodowych, rozumiejących nacjonalizm jako obowiązek szkodenia na każdym kroku tym, którzy tworzą pewne wartości narodowe, uważa autor agresywność za zupełnie usprawiedliwioną.

Z organizacyjnego życia WUO należy zanotować wydanie przez prezydium WUO w lipcu 1936 r. komunikatu następującej treści:

„W związku z informacjami prasowymi o powrocie i przystąpieniu do urzędowania w WUO posła P. Pewnego, prezydium Głównego Zarządu WUO podaje do wiadomości, że w wyniku zmian personalnych, które nastąpiły w ostatnim czasie w prezydium Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej Wołynia, sprawa objęcia przez posła P. Pewnego kierownictwa WUO zostanie ostatecznie rozstrzygnięta w najbliższym czasie.”

W końcu zauważyć należy, iż WUO zaczyna przejawiać inicjatywę i na odcinku gospodarczym. W tym celu utworzono specjalną Komisję Gospodarczą. Na konferencji tej Komisji uznano, że Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P., który przejął ukraińską spółdzielczość na Wołyniu od RSUK-u, nie potrafi objąć ideowego kierownictwa ukr. kooperacji na Wołyniu, ograniczając się do funkcji czysto formalnych. Zdaniem Komisji w tych okolicznościach jedynym wyjściem z sytuacji mogłoby być stworzenie Wołyńskiego Związku Rewizyjnego.

*

Akcja antykomunistyczna. Akcja antykomunistyczna prowadzona była przez społeczeństwo ukraińskie silniej niż w miesiącach ubiegłych. Pod względem ostrości wystąpień i inicjatywy w akcji antykomunistycznej wyróżniało się UNDO. Niemniej ostrą propagandę prowadziły również czasopisma koncernu prasowego I. Tyktora we Lwowie, zwłaszcza „Nowyj Czas”, wydawnictwa Frontu Nacjonalno Jednosty oraz czasopismo nacjonalistów ukraińskich „Hołos Nacji”, redagowane przez B. Krawciwa, które zalecało nawet stosowanie zasady odwetu za napady komunistów na Ukraińców.

Jako materiał do wystąpień antykomunistycznych posłużyły w pewnej mierze bójki komunistyczno-nacjonalistyczne, jakie miały miejsce w szeregu miejscowościach w Małopolsce Wschodniej, jak np. w Nahujowic

zach, Wierczanach, Nastasowie, na Makówce i t. d.

Impuls do szeroko rozwiniętej akcji antykomunistycznej dał niewątpliwie obszerny list pasterski ks. Metropolity Ezeptyckiego, ogłoszony dn. 3 sierpnia 1936 r., którego ciekawsze ustępy brzmią:

„Niebezpieczeństwo chwili obecnej nakazuje mi zwrócić się do Ciebie, drogi mi Narodzie, z następującymi słowami przestrogi: Kto pomaga komunistom w ich robocie, nawet czysto politycznej, ten zdradza Kościół. Trzeba tę prawdę przypominać wszystkim wiernym i całemu społeczeństwu ukraińskiemu tym usilniej, że komuniści, by zbałamucić i oszukać wiernych chrześcijan, udają wierzących i świętokradczo przystępują do Komuni Św. otrzymawszy taki rozkaz z Moskwy. Kto pomaga komunistom w urzeczywistnieniu ich planu wspólnego, t. zw. ludowego frontu z socjalistami i radykałami, zdradza swój naród. Prawdę tę tym usilniej trzeba powtarzać wiernym i całemu społeczeństwu ukraińskiemu w chwili, kiedy komuniści, celem narzucenia swego jarzma na szemu narodowi, wymyślili w Moskwie komedię „frontu ludowego”, by w radykałach i socjalistach znaleźć nieświadomych pomocników w wykonaniu swego zamiaru niszczenia narodu ukraińskiego i starcia go w miarę możliwości z oblicza ziemi. Kto pomaga komunistom w jakiegokolwiek bądź ich akcji, a szczególnie w zorganizowaniu t. zw. frontu ludowego, ten zdradza sprawę ubogich, cierpiących i pokrzywdzonych na całym świecie. Tę oczywistą prawdę tym usilniej i tym częściej przypominać należy całemu społeczeństwu ukraińskiemu w chwili, kiedy bolszewicy, zniszczywszy głodem Wielką Ukrainę, zaczynają niszczyć ubogich pokrzywdzonych i cierpiących wśród naszego nieszczęsnego narodu na wszystkich ziemiach ukraińskich w Polsce...”

Kto pomaga komunistom w jakiegokolwiek ich pracy, ten zdradza tym samym swój naród. To jest prawda, którą często przypominać trzeba w czasach, kiedy komuniści wymyślili t. zw. „front ludowy”, by tym skuteczniej oszukiwać i w swoje sieci wciągać nawet tych ludzi, którzy szczerze kochają ojczyznę.

Naszych socjalistów i radykałów chroni przed opanowaniem ich przez komunistów tylko to, co pozostało im z uczuć narodo-

wych. Boją się łączyć z ludźmi, których ręce zaplamione są ciepłą jeszcze krwią milionów naszych rodaków na Wielkiej Ukrainie. Nawet wtedy, kiedy są socjal-demokratami, czy też radykałami, jest coś, co im nie pozwala zapomnieć zupełnie o tym, że ich ojcowie byli Ukraińcami. Przewidując te skrupuły, krwawa Moskwa dała swemu programowi nazwę frontu ludowego, chociaż właściwie powinien on się nazywać „frontem antyludowym”, gdyż jego celem jest narzucenie narodom iarzma czerwonej, t. j. krwawej Moskwy. Nie ma najmniejszej wątpliwości co do tego, że komunistom nie chodzi o danie narodom dobrobytu, czy też wolności, lecz wyłącznie o narzucenie tym narodom swej woli...

U nas w tej, czy innej wsi trudno będzie zauważyć, że dyrektywy pochodzą z Moskwy. Trzeba na sprawy patrzeć z ogólnego punktu widzenia i jednym spojrzeniem wszystko objąć, by zrozumieć, że czy to w Wierczanach, czy w Nahujowiczach, czy we Lwowie — wszędzie jeden cel i jedna taktyka wskazuje na jednego wodza. A gdy wypadki nasze porównamy z tym, co się dzieje we Francji, w Hiszpanii, Meksyku, Rosji Sowieckiej i Ukrainie, dostrzeżemy we wszystkich tych wypadkach jedną rękę, zdradzającą jedno kierownictwo. Mamy też i w Galicji niemało dowodów, że tym przewodcą jest czerwona Moskwa, że „front ludowy” czy to u nas, czy na Wołyniu, czy na Białorusi ma ten sam cel, który mieli bolszewicy na Wielkiej Ukrainie, kiedy skazali na śmierć głodową miliony Ukraińców.”

List pasterski większość prasy ukraińskiej wydrukowała bądź w całości, bądź w obszernych streszczeniach. Jedyne organ ks. biskupa Chomyszyna, „*Nowa Zoria*”, zreferował go krótko i to po dłuższym czasie, organ zaś USRP, „*Hromadskij Hołos*” (Nr. 32 z dnia 23. VIII. 36 r.), omawiając ten list, zwłaszcza ustęp odnoszący się do ukraińskich radykałów, oświadczył:

„To „coś”, co pozostało w ukraińskich socjalistach-radykałach z narodowych uczuć”, głębsze jest w ich piersiach, niż cały t. zw. nacjonalizm w piersiach świętojurskich kanoników. Ukraińscy socjaliści-radykali już dawno wyprzedzili doradców metropolity z ich „pasterskim listem” przeciwnikom, bo już kilkanaście lat temu sprecyzowali swoje wrogie stanowisko do moskie-

wskiego bolszewizmu na wszystkich ukraińskich ziemiach”.

W związku z akcją antykomunistyczną dał się zauważyć wzrost nastrojów antyżydowskich w społeczeństwie ukraińskim. Pewne światło rzucają na to głosy prasy ukraińskiej, która poświęciła kwestii żydowskiej i problemowi antysemityzmu, a także udziałowi Żydów w akcji komunistycznej kilka artykułów. Tak np. „*Diło*” Nr. 129 z dnia 12. VI. 36 r. zamieściło artykuł I. Kiedryna p. t. „*Żydzi*”, w Nr. 165 z 25. VII. 36 r. artykuł posła Barana p. t. „*Nasza wnieś i Żydzi*”. W artykule „*Najważniejsza przyczyna antysemityzmu*” „*Diło*” (Nr. 179 z 9. VIII. 36 r.) wskazało na „bezsposornie olbrzymi odsetek Żydów w ruchu komunistycznym w Polsce” i na „bezsposorne faktyczne kierownictwo Żydów w propagandzie komunistycznej i w całej działalności komunistycznej”. Poza tym w artykułach tych znalazły się także twierdzenia, że „ukraińska wieś może się naprawdę bez Żydów obejść” i że „jedno jest pewne, że prędzej czy później nasza wschodnio-galicyska wieś... nie będzie miała w ogóle żydowskich obywateli”.

Poruszając ten sam temat w artykule p. t. „*Ofenzywa komuny i wzrost antysemityzmu*”, „*Diło*” (Nr. 218 z 28. IX. 36 r.) omówiło łącznie rolę Żydów w komunizmie, niebezpieczeństwo, jakim zagraża komunizm społeczeństwu ukraińskiemu, oraz zagadnienie wzrostu antysemityzmu. Autor artykułu — poseł dr. Stefan Baran — podkreślił konieczność bezlitosnego wyniszczenia na ziemiach zamieszkałych przez ludność ukraińską wszystkiego, co pośrednio czy też bezpośrednio służy interesom czerwonej Moskwy.

Powołując się ponadto na list pasterski Metropolity Szeptyckiego w sprawie zwalczania komunizmu w społeczeństwie ukraińskim, dr. Baran zaznaczył, że idąc za wezwaniem Metropolity należy być bardzo ostrożnym, by nie popełnić pomyłek, które mogą dotkliwie odbić się na społeczeństwie ukraiń-

skim w bliższych i dalszych swych następstwach.

„My nie możemy — zakończył dr. Baran — wyrzec się hasła „swoj do swego” i walki przeciwko przewadze gospodarczej Żydów. Lecz nie możemy również iść na wędę prymitywnych hasel antysemickich. Należy pamiętać, że w obecnej naszej pożałowania godnej sytuacji, przy obowiązku walki o stan posiadania i jego rozbudowanie, nowy, front walki z Żydami wnieść może nowe zamieszanie i być powodem nowych wstrząsów”.

SPRAWY KULTURALNO-OŚWIATOWE I SPOŁECZNE.

Walne zebranie towarzystwa „Wzaimna Pomoc Ukrainśko-ho Wczytelstwa”. Dnia 25-26. VI. 36 r. odbyło się we Lwowie zebranie wspomnianej wyżej organizacji. Zebranie miało charakter burzliwy, powodem zaś tego była broszura, pochodząca z ukraińskich kół nauczycielskich p. t. „Ukraińskie nauczycielstwo na rozdrożu”, w której m. m. podkreślono spadek zainteresowania się pracą społeczną nauczycielstwa ukraińskiego, wysuwając w konsekwencji żądanie zmiany reprezentacyjnego systemu walnego zebrania WPUW, przywrócenia pełni praw członkowskich wszystkim członkom WPUW, przeprowadzenia reformy permanentnej komisji-matki, zmiany systemu i redakcyjnego kierunku organu organizacji p. t. „Uczytelskie Slovo” oraz wreszcie przeprowadzenia w zarządzie WPUW zmian osobowych. Walne zebranie wybrało specjalną komisję dla zbadania tych spraw i następnie po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrało nowy zarząd towarzystwa.

W skład nowego zarządu weszli poseł Dmytro Welykanowicz — jako prezes, Denys Petriw i Iwan Stewczak — jako członkowie. Na zastępców ich wybrano: Dutkę Myrona, Chewę Mychajła, Wasylyszyna Mychajła i Szubertównę J. Do komisji rewizyjnej weszli: Petro Snyłyk, Iwan Tochan

i Iwan Michałewskij — jako członkowie i Teofil Skoleny — jako zastępca.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Działalność RSUK-u. Poza normalną działalnością RSUK w okresie sprawozdawczym zainicjował organizowanie spółdzielni zdrowia. Celem tych spółdzielni ma być podniesienie higieny wsi i zapewnienie jej pierwszej pomocy lekarskiej. We wsi, gdzie taka spółdzielnia powstanie, ma być odpowiedni lokal, w którym najmniej dwa pokoje muszą być przeznaczone na poradnię lekarską oraz musi być mieszkanie dla lekarza i higienistki. Przy poradni ma być też akuszerka. Przewidywana jest budowa łaźni i apteki. Rejon spółdzielni zdrowia ma obejmować 6-10 gromad, a założenie kooperatywy będzie możliwe przy udziale najmniej 1000 członków. Udział członkowski wynosić ma 10 zł. płatnych jednorazowo oraz 50 gr. składki miesięcznej. Bezpłatną pomoc lekarską otrzymywać mają nie tylko sami członkowie, lecz i członkowie ich rodzin. Kapitał udziałowy ma być obrócony na inwestycje, składki zaś miesięczne będą stanowić fundusz obrotowy. Celem wypróbowania tego rodzaju pracy w b. r. mają powstać 2-3 spółdzielnie zdrowia w najbardziej uświadomionych rejonach, przede wszystkim tam, gdzie można się obyć bez koniecznych wydatków inwestycyjnych na budowę.

W uzupełnieniu życia RSUK-u zaznaczyć należy nabycie przez RSUK własnego domu we Lwowie. Cena tego domu wynosi 165.871 zł. Z tego RSUK pokrył ze składek specjalnych członków 120.023 zł, a 45.000 pożyczył z Centrobanku. Władze RSUK-u zaważwały członków do niezwłocznego pokrycia długu oraz zebrania funduszu na budowę nowego piętra domu.

*

Zjazd Ukrainbanków. Dnia 29. IX. 36 r. odbył się we Lwowie zwołany z inicjatywy Centrobanku zjazd Ukrainbanków, w którym wzięło udział 50. przedstawicieli

Liczyć się należy również z możliwością ożywienia działalności socjalistów niemieckich.

Verband Deutscher Bauern rozwijał bardzo ożywioną działalność, zwłaszcza w związku z rozszerzeniem swej statutowej działalności na województwo pomorskie. Stowarzyszenie stoi pod wpływami Jungdeutsche Partei i ma w założeniu odgrywać rolę przeciwwagi w stosunku do Westpolnische Landwirtschaftliche Gesellschaft i Landbundu, niemal wyłącznej domeny wpływów Dt. Vereinigung. Na tegorocznym zebraniu walnym VDB obecny był również sen. Wiesner. Sprawozdanie wówczas wygłoszone wykazało, że związek liczyć ma ponad 4 tysiące członków. Przewodniczącym związku jest obecnie rolnik Boettcher z Trzemiętowa pow. bydgoskiego.

Żydzi.

DZIAŁALNOŚĆ STRONNICTW ŻYDOWSKICH: AGUDA. — MIZRACHI. — SYJONIŚCI OGÓLNI. — NOWA ORGANIZACJA SYJONISTYCZNA. — POLKIŚCI. — POALEJ-SYJON PRAWICA. — UKRS. BUND. — WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI.

Aguda. W pierwszych dniach sierpnia 1936 r. w Marienbadzie odbyła się sesja Rady Światowej Organizacji Agudas Israel (Knesyja Mechina) przy udziale przeszło 100 delegatów z 14 krajów oraz licznych gości. Przemówienia powitalne wygłosili cadycy: z Góry Kalwarii, Sochaczewa, Sadogóry i Morzyc. Prezes Światowej Organizacji „Agudy”, Jakub Rosenheim, wygłosił referat o sytuacji Żydów w diasporze, przy czym zaznaczył, że zadaniem żydostwa jest „proklamowanie suwerenności Boga w bezbożnym świecie”. Ośrodkiem zainteresowania Kongresu była sprawa położenia Żydów w Palestynie. Wyrazicielem zapatrywań Kongresu na kwestię palestyńską był rabin Aron Lewin (Polska), który oświadczył, że pomimo

ofiar i cierpień, znoszonych przez żydostwo Palestyny, „pozostaje ona krajem najświetszych nadziei żydowskich”. Kongres wypowiedział się za współpracą ortodoksji z istniejącymi instytucjami żydowskimi w dziedzinie wywierania wpływu na emigrację do Palestyny. Poza tym Kongres uchwalił szereg rezolucji: w sprawie niebrania udziału w Światowym Kongresie Żydowskim, funduszu wychowawczego „Keren Hatora” i in.

Kongres w Marienbadzie był kongresem przygotowawczym do wielkiej światowej konferencji „Agudy”, która ma być zwołana w przyszłym roku do Jeruzolimy. Narada agudowska zyskała sobie przychylny stosunek władz czeskich, czego dowodem jest przyjęcie przez prezydenta Czechosłowacji, dr. Benesza, delegacji Kongresu w osobach: prezesa Jakuba Rosenheima (Londyn), rabina Jonatana Horowicza (Jeruzolima) i politycznego sekretarza Światowej Organizacji „Agudy”, Arona Goodmana (Londyn).

W czasie trwania Kongresu odbyła się pod przewodnictwem A. Goodmana odrębna narada, na której uchwalono powołać do życia światowy związek młodzieży żydowskiej z Polski za granicą. Celem związku ma być m. in. nadzór nad podziałem pieniędzy społecznych, zebranych zagranicą dla Żydów polskich. Uchwalono założenie oddziału w Anglii, Palestynie, Belgii, Niemczech, Holandii, Francji, Szwajcarii, Austrii, Węgrzech, Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii, Lotwie, Litwie i Ameryce.

Sprawom palestyńskim poświęcona była również ostatnia sesja rady centralnej Agudas Israel w Palestynie, która odbyła się w pierwszej połowie września 1936 r. w Jeruzolimie. Na sesji uchwalono podjąć akcję pomocy na rzecz ofiar rozruchów arabskich, zarówno u rządu mandatowego, jak i w społeczeństwie żydowskim na całym świecie.

Dn. 19 lipca 1936 r. odbyło się w Łodzi plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego i Rady Centralnej Poalej Agudas Israel w Polsce, na którym załatwiono szereg spraw

wewnętrzno - organizacyjnych i kulturalnych. Z licznych rezolucji na uwagę zasługują uchwały o niebraniu udziału w Światowym Kongresie Żydowskim i o wystawieniu własnych list w wyborach do gmin wyznaniowych. Poalej Agudas Israel prowadzi obecnie akcję werbunkową, mającą na celu zasilenie szeregów organizacji i kasy partyjnej. Interesujący jest fakt konsolidacji ponad głowami przywódców całego ruchu robotników religijnych w Krakowie. Konsolidacja ta objęła Poalej Agudas Israel, bezpartyjną organizację robotników religijnych „Machzykej Limud” oraz organizację młodzieży mizrachistycznej „Torah Weawodah”. Utworzony został zjednoczony komitet dla opracowania statutu i przeprowadzenia legalizacji zjednoczonego frontu robotniczego.

*

Mizrachi. Organizacja „Mizrachi” brała w omawianym okresie udział we wszystkich imprezach o charakterze ogóln żydowskim, jak Światowy Kongres Żydowski, na który „Mizrachi” wydelegowała 8 przedstawicieli z posłem rab. Rubinsteinem na czele. Poza tym Gmina Wyznaniowa Żydowska w Warszawie wybrała na Kongres, jako swego przedstawiciela, radnego „Mizrachi”, I. L. Szczarańskiego. Organizacja „Mizrachi” brała również udział w wyborach do gminy warszawskiej, do której przeprowadziła 4 radnych.

Z ważniejszych wydarzeń w zakresie ruchu mizrachistycznego, należy wymienić II-gą sesję rady krajowej „Hechaluc Hamizrachi”, która odbyła się w Warszawie w pierwszych dniach lipca 1936 r., światową naradę mizrachistycznych organizacji skautowych, odbytą w Krakowie w pierwszej połowie września i sesję partyjną „Mizrachi” w drugiej połowie września. W światowej naradzie skautów religijnych („Haszomer Hadati”, „Bnej Akiba”) brali udział przedstawiciele ośrodków z Palestyny, Polski, Czechosłowacji, Niemiec, Szwajcarii, Rumunii i in. Na

wszystkich tych naradach omawiano sytuację palestyńską, protestując przy tym przeciwko wszelkim próbom ograniczenia imigracji żydowskiej do Palestyny. Postanowiono poza tym wysłać do Palestyny komisję, celem zunifikowania wszystkich odłamów organizacji religijnych robotników „Hapoel Hamizrachi”. Władze partyjne uchwaliły poprzeć Światową Egzekutywę Syjonistyczną w walce o swobodną imigrację do Palestyny i w akcji „Mifal Habicaron”.

*

Syjonisci ogólni. Najważniejszym wydarzeniem w życiu światowego ruchu syjonistycznego w okresie sprawozdawczym była sesja A. C. (Komitetu Akcji) Organizacji Syjonistycznej, która odbyła się w ostatnich dniach sierpnia 1936 r. w Zurychu. Sesja ta została zwołana dla ustalenia linii politycznej i stanowiska egzekutywy wobec rządu mandatowego w związku z szerzącą się pogłoską o wstrzymaniu imigracji żydowskiej do Palestyny na czas urzędowania Królewskiej Komisji Śledczej. Referaty o Palestynie i ruchu syjonistycznym wygłosili: prezydent organizacji, dr. Weizman i przewodniczący egzekutywy jerozolimskiej, Dawid Ben Gurion. Wobec niewyjaśnionej sytuacji politycznej nie uchwalono ostatecznych decyzji, natomiast postanowiono utworzyć mały Komitet Akcji, złożony tylko z członków A. C., zamieszkałych stale w Palestynie, któremu przekazano wszelkie prerogatywy polityczne A. C. na okres funkcjonowania Komisji Królewskiej w Palestynie. Komitet Akcji wydał orędzie do wszystkich narodów świata, w którym charakteryzuje „bohaterską postawę jiszuwu” i zrzuca odpowiedzialność za sytuację na liderów arabskich, a po części również na administrację palestyńską, która „niezdecydowaną” postawą, uległością i słabością dodała terrorystom otuchy”. Orędzie kończy się zapewnieniem, iż „naród żydowski kontynuować będzie swe dzieło odbudowy w niewzruszonej nadziei, że dzieło to będzie uwieńczone powodzeniem”. Należy zaznaczyć,

że prezydent organizacji syjonistycznej, dr. Weizman, udał się podczas obrad Komitetu Akcji do Londynu, celem zażegnania groźby wstrzymania imigracji żydowskiej do Palestyny. Starania syjonistów uwieńczone zostały pozytywnym rezultatem, gdyż rząd angielski zapewnił działaczy żydowskich o chęci całkowitego spełnienia zobowiązań, nałożonych nań przez mandat palestyński.

Na terenie krajowym dało się zauważyć w szeregach syjonistycznych znaczne ożywienie. Główna uwaga wszystkich odłamów organizacji syjonistycznej skierowana była na sprawy palestyńskie, którym poświęcono szereg zgromadzeń publicznych i artykułów w prasie. Wszystkie odłamy organizacyjne brały udział w akcji „Mifal Habicaron u Witachon” (Fundusz utwierdzenia i bezpieczeństwa), proklamowanej przez Światową Egzekutywę Syjonistyczną. Akcja „Mifal Habicaron” toczyła się pod kierownictwem biura Agencji Żydowskiej w Londynie w przyspieszonym tempie, aby mogła być zakończona w końcu października i nie kolidowała z normalną akcją „Keren Hajesodu”, która się rozpoczyna w początkach listopada 1936 r. We wszystkich większych miastach Polski odbyły się z udziałem czołowych działaczy syjonistycznych liczne konferencje i zebrania, inauguracyjne akcje zbiórkowe. Organizacje syjonistyczne w Polsce proklamowały poza tym „dzień protestu” przeciwko terrorowi arabskiemu i próbom wstrzymania imigracji żydowskiej do Palestyny. W „dniu protestu”, który wyznaczono na 23 sierpnia, liczne instytucje i gminy żydowskie uchwaliły rezolucje protestacyjne, przekazywane przez nie władzom administracyjnym.

Na ożywienie działalności syjonistów w omawianym okresie wpłynął również przyjazd do Polski szeregu wybitnych działaczy syjonistycznych z Palestyny, m. in. dyrektora departamentu pracy Agencji Żydowskiej, b. posła I. Grynbauma, dyrektora departamentu przemysłu i handlu, dr. F. Rotenstreicha, B. Lockera i in. Szczególnie ożywioną działal-

ność rozwinął b. poseł Grynbaum, który odwiedził szereg miejscowości, gdzie przedstawił na zgromadzeniach publicznych oraz na posiedzeniach Komitetów lokalnych sytuację w Palestynie i agitował na rzecz pomocy dla Żydowskiej Siedziby Narodowej. Wystąpienie Grynbauma, na początku jego pobytu w Polsce na konferencji prasowej w sprawie konieczności popierania emigracji Żydów z Polski, spotkało się z silną reakcją ze strony jego przeciwników partyjnych, którzy zarzucali mu, że rozwija myśl o rozwiązaniu kwestii żydowskiej w Polsce w duchu żądań polskich czynników antysemitycznych.

W działalności na rzecz Palestyny główną rolę odegrał komitet koordynacyjny partii syjonistycznych, który dn. 2 sierpnia zwołał konferencję przedstawicieli syjonistycznych centralnych komitetów i rad partyjnych, zaś 20 września konferencję żydostwa polskiego w sprawie Palestyny. W konferencji władz partyjnych wzięli udział z ramienia syjonistycznego C. K. dr. Schipper i radny Kirszenbaum, z ramienia syjonistów ogólnych — inż. Thon, z ramienia „Mizrachi” — rabin Nisenbum i radny Szczarański, przedstawiciele Poalej Syjon Prawicy — Szczupakiewicz i Białopolski oraz przedstawiciele „Hitachduthu” — Łubianek i Raduński. Po referacie politycznym b. posła Grynbauma konferencja uchwaliła rezolucję, zawierającą wyrazy solidarności z egzekutywą syjonistyczną oraz protest przeciwko tym politykom, którzy chcą osiągnąć uspokojenie w Palestynie kosztem wstrzymania imigracji żydowskiej.

Z wydarzeń wewnątrz organizacyjnych ruchu syjonistycznego należy wymienić sesję Rady Partyjnej Organizacji Syjonistycznej w Polsce, która odbyła się w Warszawie 12 lipca 1936 r. oraz posiedzenie Rady Partyjnej Organizacji Syjonistycznej Małopolski Zachodniej i Śląska, które odbyło się dn. 20 sierpnia w Krakowie i poświęcone było wyłącznie sprawom palestyńskim. Nato-

miast warszawska Rada Partyjna omówiła, poza tymi sprawami, sytuację Żydów w Polsce, wyrażając protest przeciwko akcji antyżydowskiej i wzywając masy żydowskie do walki z antysemityzmem. W związku z nadchodzącymi wyborami do gmin żydowskich i Światowego Kongresu Żydowskiego Rada wypowiedziała się za zwalczaniem „Agudy” i opanowaniem gmin wyznaniowych oraz za wzięciem udziału w Kongresie, przy czym do wyznaczenia kandydatów upoważniono C. K. partii. W końcu uchwalono zwołać XII-tą krajową Konferencję Organizacji Syjonistycznej w Polsce, jesienią 1936 r.

W drugiej połowie września 1936 r. nastąpiła zmiana w kierownictwie partii syjonistycznej. Na posiedzeniu C. K. organizacji dotychczasowy prezes, dr Ignacy Schipper, ustąpił z zajmowanego stanowiska. Na czele C. K. stoi obecnie prezydium, do którego weszli: dr Mojżesz Klajnbaum (Warszawa), M. Kirszenbaum (Warszawa) i dr. Rosenblat (Łódź).

*

Nowa Organizacja Syjonistyczna. Radykalny ruch rewizjonistyczny w obozie syjonistycznym jest ściśle związany z osobą Włodzimierza Żabotyńskiego, urodzonego w Odessie w roku 1880.

Działalność publicystyczną prowadzi on od lat 37, a polityczną na szerszej arenie od lat 30. Jest on z zawodu literatem, politykiem i dziennikarzem. W ruchu syjonistycznym jest czynny od samych prawie jego początków. Odznaczył się wybitnymi zdolnościami politycznymi już w 1906 r. na konferencji helsingforskiej syjonistów rosyjskich, na której brał czynny udział w redagowaniu słynnego programu helsingforskiego o zadaniach politycznych syjonizmu wśród mas żydowskich Europy wschodniej. Drugim etapem znamiennej działalności Żabotyńskiego w tym ruchu było stworzenie podczas wojny światowej pierwszego legionu żydowskiego w Aleksandrii, a później drugiego — na froncie palestyńskim. Pod jego dowództwem

zdobywa 38-y Batalion Strzelców Królewskich (żydowski) przejście przez Jordan. Ruch rewizjonistyczny zapoczątkował w r. 1923 przez założenie t. zw. grupy aktywistów, ostro wysuwającej w stosunku do Anglii postulat wzmożenia żydowskiej akcji kolonizacyjnej w Palestynie. W kwietniu 1925 r. wstępuje z powrotem do organizacji syjonistycznej, znajdując się na stanowisku członka Egzekutywy i tworzy w ramach organizacji Związek Syjonistów Rewizjonistów. Sformułował on szereg haseł programowych, stanowiących do dnia dzisiejszego credo polityczne rewizjonistów. Na czoło tych haseł wysuwa się żądanie nieograniczonej imigracji Żydów do Palestyny i Transjordanii, oraz utworzenia żydowskiej siły zbrojnej na terenie Palestyny, w dziedzinie zaś spraw wewnętrzno-żydowskich uznania zasady solidarności klas i rozstrzygania sporów między pracodawcami a pracownikami w drodze arbitrażu. Jako cel ostateczny syjonizmu, uważa Żabotyński utworzenie państwa żydowskiego, któreby obejmowało Palestynę w granicach historycznych. Ruch rewizjonistyczny rozwijał się w latach 1925-1933 w ramach ogólnego ruchu syjonistycznego. Rozwój ten był stały i silny, o czym świadczą następujące cyfry:

do 14-go Kongresu Syjon. w r. 1925	
oddano na rewizjonistów głosów	500
do 15-go Kongresu Syjon. w r. 1927	
oddano na rewizjonistów głosów	8.436
do 16-go Kongresu Syjon. w r. 1929	
oddano na rewizjonistów głosów	18.000
do 17-go Kongresu Syjon. w r. 1931	
oddano na rewizjonistów głosów	55.848
do 18-go Kongresu Syjon. w r. 1933	
oddano na rewizjonistów głosów	96.818.

Od r. 1931 datuje się zapoczątkowanie konfliktu między ogólnym ruchem syjonistycznym a rewizjonistami. Doprowadziło to do wypowiedzenia przez rewizjonistów posuszeństwa Światowej Organizacji Syjonistycznej. Światowa Organizacja Syjonistyczna zastosowała wobec rewizjonistów represję, na

skutek których rewizjoniści wystąpili definitywnie z Ogólnej Organizacji Syjonistycznej, przy czym Żabotyński proklamował plebiscyt wśród swoich zwolenników w sprawie wypowiedzenia się o celowości utworzenia Nowej Organizacji Syjonistycznej. W wyniku plebiscytu za utworzeniem organizacji wypowiedziało się około 170.000 członków, przeciw — 3.500.

Żabotyński — proklamował natychmiast kampanię wyborczą do Kongresu, konstytuującego Nową Organizację Syjonistyczną. Według oświetlenia rewizjonistów w kampanii tej wzięło udział 713.000 wyborców, w tym około 450.000 z Polski.

We wrześniu 1935 r. odbył się w Wiedniu Kongres Nowej Organizacji Syjonistycznej, na którym Żabotyński w programowej mowie ustalił następujące tezy akcji politycznej nowej partii: 1) dążenie do stworzenia państwa żydowskiego w Palestynie w granicach historycznych; 2) opracowanie 10-cioletniego planu utworzenia większości żydowskiej w Palestynie; 3) objęcie w ramach Nowej Organizacji Syjonistycznej wszystkich warstw społeczeństwa żydowskiego; rozpisanie pożyczki wewnętrznej żydowskiej dla realizowania 10-cioletniego planu.

Od września 1935 r. do października 1936 r. Egzekutywa Światowa Nowej Organizacji Syjonistycznej, której siedziba znajduje się w Londynie, opracowywała szczegółowy plan wprowadzenia w życie ogłoszonych na Kongresie haseł. Dotychczasowa nazwa nowej organizacji uważana jest za prowizoryczną, a zwolennicy jej — za kadre, której zadaniem będzie utworzenie organizacji, mającej być wyrazicielką dążeń większości narodu żydowskiego. Ma to nastąpić w drodze zwołania „Powszechnego Zgromadzenia Narodowego” („Senatus Populusque Judaicus”) na podstawie powszechnych wyborów, w których prawo głosowania mają mieć wszyscy Żydzi w wieku ponad lat 20, bez różnicy płci i zapatrywań ideowych. To Powszechne Zgromadzenie Narodowe będzie

miało za zadanie uzyskanie uznania międzynarodowego, jako przedstawicielstwo narodu żydowskiego, zarazem uzyskanie wszelkich praw, przywilejów i obowiązków, nadanych przez mandat palestyński. Drugim zadaniem Powszechnego Zgromadzenia Narodowego będzie dążenie do całkowitego rozwiązania kwestii żydowskiej w krajach rozproszenia przez zorganizowanie stopniowej i systematycznej ewakuacji wszystkich gheft, czyli do przesiedlenia dobrowolnego wszystkich Żydów do Palestyny.

Kongres Wiedeński poruczył Egzekutywie Nowej Organizacji Syjonistycznej („Nessijut”) przedłożyć pierwszemu Powszechnemu Zgromadzeniu Narodowemu szczegółowy plan przesiedlenia do Palestyny w przeciągu 10 lat 1½ miliona emigrantów żydowskich.

Jednocześnie zadaniem Nowej Organizacji Syjonistycznej będzie opracowanie projektu reform w dziedzinie rolnej, taryfowej, podatkowej, wojskowej i t. p. dla Palestyny i poczynienie starań w kierunku wywarcia wpływu na władzę mandatową, aby te reformy, mające ułatwić imigrację 1½ miliona Żydów w ciągu lat 10, uwzględniła. Poza tym Nowa Organizacja Syjonistyczna opracowuje plan finansowy tej imigracji. W dziedzinie polityki socjalnej Nowa Organizacja Syjonistyczna odrzuca walkę klas i stawia arbitraż, jako zasadę solidarności narodowej na rynku pracy. Wreszcie Nowa Organizacja Syjonistyczna w dążeniu do zdobycia zwolenników wśród ortodoksji żydowskiej stawia jako jeden z punktów programu „kultywowanie tradycji religijnej bez ograniczenia indywidualnej wolności sumienia i myśli”.

Latem 1936 r. część Światowej Egzekutywy Nowej Organizacji Syjonistycznej z dr. Schechtmanem i dr. Damem na czele przybyła do Polski, celem przygotowania opinii rewizjonistów do przyjęcia powyższych punktów programu.

Dn. 9. IX. 1936 r. Włodzimierz Żabotyński rozpoczął w Polsce kampanię na rzecz planu 10-cioletniego imigracji do Palestyny.

Punktem pierwszym tej kampanii była konferencja prasowa w Warszawie dla przedstawicieli prasy polskiej, żydowskiej i zagranicznej. Na konferencji tej oświadczył on, że „celem syjonizmu jest ewakuacja olbrzymich mas żydostwa z różnych ośrodków „Judennot” do Palestyny i Transjordanii. Powstanie większości żydowskiej i utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie są jedynie pierwszymi krokami tego procesu... „Porozumienie z Arabami nastąpi nazajutrz po utworzeniu większości żydowskiej w Palestynie”. Dla zrealizowania celu wstępnego należy wykonać następujące plany: 1) przeprowadzić Żydowską Pożyczkę Narodową, 2) zorganizować żydowski garnizon wojskowy w Palestynie i 3) wprowadzić do Palestyny w ciągu 1 roku ½ miliona Żydów (plan Nordaua). Do realizacji tego planu potrzebna jest pomoc państw, dla których sprawa „rozładowania ghetta” jest koniecznością państwową. Państwa te winne posiadać specjalne uprawnienia w stosunku do władzy mandatowej w dziedzinie problemów emigracyjnych.

Zasady, wyluszczone na wspomnianej konferencji, były uprzednio obszernie omawiane na łamach „Czasu”, „Naszego Przeglądu” i „Momentu”. Plan ewakuowania w ciągu lat 10-ciu 1½ miliona Żydów był uzasadniony przykładami historycznymi o masowej emigracji innych narodów, jak np. Włochów, których wyemigrowało od 1876 do 1928 r. 17.856.968. Wielka emigracja irlandzka w latach 1846-51, t. j. w ciągu pięciolecia zmniejszyła ludność Irlandii o 25,2%. Repatriacja grecka w 1922 r. w miesiącach sierpniu i wrześniu objęła 600.000 uchodźców z Małej Azji, a w ciągu 1 roku imigrowało z Turcji do Grecji 1.360.000 Greków. Gęstość zaludnienia Grecji podniosła się w ciągu 1 roku z 39 na 48 na 1 km., a kraj pochłonął tę olbrzymią masę ludzką. Plan 10-cioletni przewiduje emigrację z Polski 750.000 Żydów w ciągu tego okresu. Przyjmując, że realizacja planu

rozpocznie się z początkiem 1937 r., stosunek procentowy ludności żydowskiej do ogółu ludności przedstawiałby się następująco:

rok	ogół ludności	%	Żydzi	%
1936	33.791	100	3.212	9,5
1946	37.201	100	2.792	7,5

Enuncjacja Żabotyńskiego na konferencji prasowej oraz artykuły w „Czasie”, które stanowiły poniekąd uzupełnienie wywodów na konferencji, wywołały wśród społeczeństwa żydowskiego w Polsce wrażenie ujemne. Prasa w ciągu września poświęciła wystąpieniu Żabotyńskiego szereg artykułów, dowodząc, że mowa o masowej „ewakuacji” Żydów z Polski jest szkodliwą fikcją, która pogorszyć może stosunki polsko-żydowskie. Artykuły prasy ortodoksyjnej i bundowskiej miały charakter protestu przeciwko Żabotyńskiemu. Niektóre organizacje polityczne (folkiści) i społeczne (Kombatanci Żydowscy) uchwały na specjalnych posiedzeniach ostre rezolucje przeciw „nieprzemysłanym, fantastycznym i utopijnym planom ewakuacji Żydów z Polski”. Szalom Asz ogłosił dwukrotnie oświadczenie, skierowane przeciw Żabotyńskiemu, twierdząc, że swoim wystąpieniem jedynie utrudnia normalny rozwój emigracji do Palestyny. Gwałtownie również wystąpił przeciw Żabotyńskiemu „Bund” na pierwszym posiedzeniu nowowybranej Gminy Wyznaniowej w Warszawie. Żabotyński w odpowiedzi na te ataki udzielił w „Momentumie” wyjaśnienia, że jego plany emigracyjne nie znajdują się w kolizji ani ze sprawą równouprawnienia Żydów w Polsce, ani nie zawierają w sobie momentu przymusu. Wyraz „ewakuacja” wprowadzony został do systemu ideowego syjonizmu przez Hęrzla. Ogłoszone protesty są tylko wyrazem walki partyjnej przeciw jego stronnictwu.

W życiu wewnętrznym organizacyjnym zasługuje na uwagę rozporządzenie Egzekutywy Światowej N. O. S. w sprawie programowania w dniu rocznicy śmierci Herzla (chaf Tamuz), akcji p. n. „Igeret-Ezrach Cijoni” (paszport syjonistyczny), Komisariat

N. O. S. dla Polski zarządził, aby wszystkie organizacje rewizjonistyczne odwołały inne akcje i zmobilizowały swych członków wyłącznie dla akcji „Igeret”. Komisarzem dla Polski mianowany został przez Egzekutywę N. O. S. red. Józef Klarman, który ustanowił specjalne komitety miejskie. Akcja „Igeret” powadzona była na skalę wyborów do kongresu N. O. S.

Poza tym prowadzili członkowie Nowej Organizacji Syjonistycznej akcję zbiorczą na rzecz Kerem Tel-Chaj. Wszystkie akcje N. O. S. wspomagane były przez kampanię prasową, w której czołową rolę odegrał — jak zwykle — Włodzimierz Żabotyński.

Należy zaznaczyć, że N. O. S. nie brała udziału w dniu protestacyjnym przeciwko zaburzeniom w Palestynie, proklamowanym na terenie całej Polski przez zjednoczony komitet syjonistyczny. Komisariat N. O. S. zezwolił swoim członkom na branie udziału w zgromadzeniach protestacyjnych tylko wtedy, jeśli wysuną one maksymalne żądania rewizjonistyczne, jak domaganie się dymisji Wysokiego Komisarza i antysemickich urzędników administracji palestyńskiej, restytuowanie Legionu Żydowskiego, aresztowanie członków arabskiego komitetu strajkowego i t. d.

*

Folkiści. Po długim okresie zaniku wpływów, Żydowskie Stronnictwo Ludowo-Demokratyczne zaczyna z powrotem odgrywać pewną rolę w społeczeństwie żydowskim. Folkiści byli reprezentowani na Światowym Kongresie Żydowskim, poza tym brali oni udział w wyborach do gmin żydowskich i rad miejskich, przeprowadzając w większych miastach swoich kandydatów. Do rady miejskiej w Łodzi wybrany został jeden z najaktywniejszych działaczy folkistycznych, adw. Józef Weizman, który jest od ostatniego ogólnopolskiego zjazdu rzemieślniczego prezesem Egzekutywy Związku Rzemieślników Żydów. W radzie gminy wyznaniowej żydowskiej w Warszawie zasiada obecnie przywódca folkistów adw. Noach Prylucki,

który w wyborach do zarządu gminy poparł listę „Bundu”.

Egzekutywa Żydowskiego Stronnictwa Ludowo-Demokratycznego w Polsce zabrała również głos w sprawie ostatniego wystąpienia Żabotyńskiego. Egzekutywa folkistyczna potępiła projekt ewakuacji Żydów z Polski, stwierdzając, iż stanowi on „szkodliwą fikcję, która może w masach żydowskich w Polsce wytworzyć złudzenie, że jedynie i wyłącznie masowa emigracja Żydów z Polski może doprowadzić do znormalizowania stosunków polsko-żydowskich i wywołać wrażenie, że walka o całkowite równouprawnienie ludności żydowskiej w Polsce w dziedzinie politycznej, gospodarczej i narodowej jest niepotrzebna, daremna i beznadziejna”. Stojąc na stanowisku, że „żydostwo polskie krwią, potem i pracą wielu pokoleń zdobyło sobie prawo do całkowitego równouprawnienia, do egzystencji, pracy i zarobkowania na ziemi polskiej”, Stronnictwo Ludowo-Demokratyczne wyraziło przekonanie, że również „liberalna i państwowo myśląca część społeczeństwa polskiego oceni ostatnie demagogiczne posunięcie rewizjonistów, jako lekkomyślne wystąpienie zbankrutowanych awanturników politycznych”.

*

Poalej-Syjon Prawica. Władze partyjne Poalej-Syjon Prawicy prowadziły w omawianym okresie ożywioną działalność organizacyjną. Na sesji rady partyjnej 20-22 lipca 1936 r. omówiono sytuację ludności żydowskiej w Polsce i konieczność kontynuowania walki z antysemityzmem, akcję wyborczą do gmin żydowskich i zagadnienia, związane ze Światowym Kongresem żydowskim. W sesji tej brał udział przywódca światowego ruchu poalej-syjonistycznego, przewodniczący Egzekutywy jerozolimskiej, Dawid Ben Gurion, który oświetlił ostatnie wypadki palestyńskie i sytuację w syjonizmie. Poalej-Syjon Prawica wysłała na Światowy Kongres Żydowski 9 delegatów z inż. Reissem na czele, którzy odegrali

zarówno w łonie delegacji polskiej, jak i na terenie Kongresu wybitną rolę.

W dniach od 17 do 22 sierpnia 1936 r. toczyły się w Genewie obrady światowej konferencji Żydowskiego Socjalistycznego Związku Poalej Syjon i syjonistycznej Partii Pracy „Hitachduth” przy udziale ponad 40 delegatów z 15 krajów. Delegaci z Polski, dr. Tartakower i inż. Reiss, referowali o gospodarczych i politycznych problemach mas żydowskich w krajach diaspory. Obszernie omówiono zagadnienia produktywizacji mas żydowskich, sprawy emigracji, spółdzielczości i t. d. W sprawie żydowskiego „frontu ludowego” dyskusja toczyła się nie o zasadniczej konieczności takiego frontu, lecz o niemożliwości jego realizacji, „dopóki żydowscy komuniści nie zerwą wszelkiej łączności z ich towarzyszami palestyńskimi, którzy stoją w jednym szeregu z arabskimi nastnikami, czyhającymi na życie żydowskie i żydowskie pozycje robotnicze”. O problemach organizacji syjonistycznej referował Berl Locker, wskazując na konieczność realizacji uchwały XIX Kongresu Syjonistycznego o jednolitej organizacji syjonistycznej.

Dnia 21 i 22 września 1936 r. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie „Hechalucu”, najpoważniejszej organizacji, przygotowującej emigrację robotniczą do Palestyny. Rozwój „Hechalucu” charakteryzuje następujące zestawienie: w r. 1925 liczył „Hechaluc” 10.000 członków, zaś w r. 1934 tylko w chałucowych obozach przeszkoleniowych („hachsza”) znajdowało się 10.000 uczestników.

„B u n d”. Działalność „Bundu” w ostatnich miesiącach polegała przede wszystkim na agitacji wiecовой i na pracy konsolidacyjnej wewnątrz związków zawodowych, podległych jego wpływowi przez usuwanie elementów wichrzyielskich. Radykalizm „Bundu” objawił się w uchwale o niewzięciu udziału w wyborach do gmin żydowskich, jako instytucji czysto wyznaniowej. Jednak

w łonie władz partyjnych przejawiały się poważne różnice zdań w odniesieniu do tej kwestii. Pod naciskiem elementów, które były za wzięciem udziału w wyborach, odbyło się 18 lipca 1936 r. niekompletne posiedzenie Rady Partyjnej, na którym uchwalono iść do wyborów. Dodatkowe referendum, przeprowadzone wśród tych członków Rady Partyjnej, którzy nie byli obecni na posiedzeniu w dn. 18 lipca, wykazało, że większość jest za wzięciem udziału w wyborach, wobec czego uchwała Rady Partyjnej z 18 lipca stała się prawomocną, co ostatecznie potwierdziła egzekutywa C. K. „Bundu” dn. 29 lipca. Udział „Bundu” w wyborach gminnych na prowincji był już przesądzony od dawna. Natomiast w Warszawie za bojkotem wyborów przemawiały niedawne doświadczenia z czasów prezesury Farbsteina, kiedy to „Bund”, mając swego przedstawiciela w zarządzie gminy, żadnych praktycznych korzyści nie osiągnął, a skompromitował się wobec własnych wyborców. Zwyciężył jednak odmienny punkt widzenia ze względu na duży drobnomieszczański odłam chałupników i rzemieślników, grawitujących w stronę „Bundu”. Ponieważ stosunek tego odłamu do żydowskich gmin wyznaniowych jest pozytywny, zachodziła obawa, że w razie zbojkotowania wyborów przez partię bundowską, odłamu ten zostanie opanowany przez ugrupowania mieszczańskie. Poza tym współpraca na terenie gminy wszystkich żydowskich stronnictw lewicowych wiąże się z nadzieją otrzymania subsydiów szkolnych, mogących spowodować pewne odprężenie materialne na robotniczym froncie kulturalno-oświatowym, który obecnie przeżywa ciężki kryzys finansowy. Wybory do gminy żydowskiej w Warszawie przyniosły „Bundowi” duży sukces, dając mu 15 mandatów. Duży sukces wyborczy, bo największą ze wszystkich partii żydowskich ilość mandatów, osiągnął też „Bund” w wyborach do Rady Miejskiej w Łodzi, do której przeprowadził 6 radnych.

Z innych akcji, prowadzonych przez „Bund”, należy wymienić działalność, mającą na celu materialne i moralne poparcie „rządu ludowego” w Hiszpanii. „Bund” prowadzi w tym celu szeroką akcję propagandową na wiecach i łamach prasy. Bundowska „Folkscajtung” wysłała do Hiszpanii specjalnego korespondenta.

Ostatnie wypadki w ZSRR odbyły się głośnym echem na terenie żydowskiego ruchu zawodowego. Po wyroku w procesie moskiewskim, C. K. „Bundu” wydał rezolucję, w której pisze, że pozytywne ustosunkowanie się do rewolucji październikowej nakłada na partię obowiązek „jasnego wytknięcia ciężkiego grzechu politycznego, popełnionego w Związku Radzieckim przez za inscenizowanie i przeprowadzenie procesu przeciwko Zinowiewowi, Kamieniewowi i innym”... Po wykazaniu bezzasadności oskarżenia i szkodliwości procesu dla międzynarodowego proletariatu, C. K. „Bundu” protestuje „w imię sprawiedliwości proletariackiej i socjalizmu przeciwko popełnionemu krwawemu czynowi”.

Z innych zagadnień, w których „Bund” zabierał głos, należy wymienić zdecydowanie negatywne stanowisko partii do emigracyjnych projektów Grynbauma i Zabotyńskiego, które „Bund” określił jako zamach na równouprawnienie Żydów w Polsce.

Należy jeszcze zaznaczyć, że wszystkie akcje przeprowadza „Bund” systematycznie i planowo, z dużym nakładem pracy agitacyjnej, osiągając przez to poważne sukcesy propagandowe.

Wybory do Rady Miejskiej w Łodzi w dniu 27 września 1936 r. były wielką próbą sił wszystkich stronnictw politycznych, zarówno polskich jak żydowskich. Powszechne zainteresowanie nimi było m. in. wynikiem rzucenia w czasie akcji przedwyborczej hasła odebrania Żydom praw politycznych. Odezwa wyborcza obozu narodowego, stwierdzając, że dzięki posiadanim

prawom politycznym Żydzi mają możliwość „zarażenia pierwiastkami rozkładu całego polskiego życia duchowego i gospodarczego” wezwała społeczeństwo polskie do opowiedzenia się za tym hasłem. Równocześnie odezwa wyraziła przekonania, że Żydzi, jako strona zainteresowana, wstrzymają się od głosowania.

To ostatnie wezwanie miało z natury rzeczy skutek wręcz przeciwny, społeczeństwo żydowskie bowiem wzięło poważny udział w wyborach, głosując na listy żydowskie lub listę P. P. S. (według obliczeń żydowskich na listę P. P. S. padło 35—40.000 głosów żydowskich).

Poza drobnymi grupami lokalnymi o minimalnym znaczeniu (jak Front Dzielnicy Górnej i Chojnic), utworzyły się w łódzkim społeczeństwie żydowskim trzy zasadnicze bloki wyborcze. „Aguda”, folkiści i postępową inteligencja utworzyli Zjednoczony Żydowski Blok Wyborczy, którego czołowymi kandydatami byli dr Lewin i dr Weizman. Wszystkie ugupowania narodowe (wraz z Poalej Syjon Pawicą i rewizjonistami) utworzyły Zjednoczony Blok Syjonistyczny, który wystawił listę z adw. Strauchem, dr. Krauszem, dr. Elebergiem na czele. Poza blokami mieszczańskimi przystąpił również do wyborów łódzkich socjalistyczny Blok Wyborczy „Bundu” i Żydowskich Związków Zawodowych, który obejmował partię bundowską i Poalej Syjon Lewicę.

W wyborach na ogólną liczbę 344.303 uprawnionych do głosowania głosowało 256.507 (74,6%) osób. Na listy żydowskie padło 49.480 głosów, t. j. 19,1% ogółem oddanych głosów (odsetek ludności żydowskiej w Łodzi wynosi 33,5). Socjaliści żydowscy zdobyli 23.692 głosy (9,2%) i 6 mandatów, tworząc w nowej Radzie Miejskiej z 34 radnymi popesowskimi większość socjalistyczną. Zjednoczony Żydowski Blok Wyborczy otrzymał 14.937 głosów (5,8%) i 3 mandaty, zaś Zjednoczony Blok Syjo-

nistyczny 10.601 głosów (4,1%) i 3 mandaty (ogólna liczba mandatów wynosi 72).

Z wyniku wyborów prasa żydowska wyraziła naogół zadowolenie, w szczególności z utraty wpływów przez obóz narodowy.

ŻYCIE SPOŁECZNE.

W dziedzinie pomocy społecznej dla biednych warstw ludności żydowskiej w Polsce czynne są organizacje centralne z siedzibą w Warszawie, obejmujące swą działalnością charytatywną obszar całego Państwa oraz organizacje o charakterze lokalnym. Do pierwszych należą: „Centos” (opieka nad sierotami), „Toz” (ochrona zdrowia), „Cekabe” (bezprowentowa pomoc kredytowa), „Ort” (pomoc zawodowo-rzemieślnicza), „Jcas” (pomoc emigrantom) i inne, do drugich — organizacje o celach pomocy doraźnej w dziedzinie odżywiania (Tomchaj Anyim, „Bejs Lechem” i t. p.), lecznictwa (Linax Hacedek), opieki nad dziećmi, domy starców, szpitale, sanatoria i t. p.

Działalność powyższych organizacji — zwłaszcza organizacji centralnych — zależy na dużej mierze od subsydiów, otrzymywanych od zagranicznych towarzystw pomocy. Lokalne instytucje społeczne opierają swój byt na ofiarności miejscowego społeczeństwa.

W lecie 1936 r. zasługuje na uwagę działalność następujących instytucji:

„Centos”. Związek Towarzystw Opieki nad Sierotami „Centos” przeprowadził akcję organizowania kolonii letnich, która objęła 100 kolonij różnego typu (wypoczynkowych, leczniczych, półkolonij, obozów) i 18.000 dzieci, oraz przygotował się do akcji zimowej, polegającej na zbieraniu odzieży i bielizny dla sierocińców oraz na dożywianiu dzieci. Centrala przewidziała, że zorganizowana akcja dożywiania obejmie w szeregu miast i miasteczek 10.000 dzieci.

Towarzystwo Ochrony Zdrowia (TOZ) prowadziło normalną dzia-

łalność organizacyjną. W lipcu 1936 r. odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich centralnych organizacji szkolnych z Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa, na której omówiono wyniki akcji dożywiania dzieci oraz perspektywy tej akcji w przyszłości. W ubiegłym roku TOZ dożywił 22.635 dzieci w 69 miejscowościach kraju. Dzieci te rekrutowały się z „Talmudtor”, szkół „Casz”, „Tarbutu”, „Szul-Kultu”, „Mizrachi” i „Beth-Jakow”. Akcja dożywiania trwała 3½ miesiąca i nie uwzględniła koniecznych potrzeb dzieci ze względu na ograniczone środki materialne. Wydatki akcji dożywiania wyniosły 148.000 zł., z których połowę pokryły „Joint” i angielski komitet pomocy, resztę zaś — subwencje samorządów i Funduszy Pomocy oraz zbiórki lokalne. Ustalwszy, że w okresie zimowym należy dożyć co najmniej 25.000 dzieci szkolnych, władze TOZ'u przewidziały wydatki na ten cel w wysokości 325.000 zł., które w połowie miały być pokryte przez miejscowe komitety i organizacje szkolne, w połowie zaś przez ofiary instytucji pomocy społecznej.

TOZ uruchomił w okresie letnim 29 kolonii i 28 półkolonii, na których przebywało 14.000 dzieci, t. j. o 1.500 dzieci więcej niż w roku ubiegłym. Pomimo tak dużej liczby, 3—4.000 dzieci pozostało poza koloniami z powodu braku miejsca i środków pieniężnych.

„Joint”. Amerykański Komitet Rozdzielczy („American Joint Distribution Committee”) wydał obszernie sprawozdanie, będące ilustracją ofiarności żydostwa amerykańskiego z jednej strony, z drugiej zaś — pauperyzacji mas żydowskich w krajach wschodniej i środkowej Europy. Główną pozycję w sprawozdaniu zajmuje ludność żydowska w Polsce, na którą wydatkowano od 1914 do 1935 r. 27 milionów dolarów. Kwota ta została zużyta, jak wiadomo, na pomoc sanitarną, odbudowę warsztatów, dożywianie dzieci, kształcenie zawodowe.

szkolnictwo powszechne i średnie, zasilenie kas pożyczkowych i t. d. Należy rozróżnić 3 okresy tej pomocy. Pierwszy okres w czasie wielkiej wojny, a tym samym ewakuacji i zniszczenia ekonomicznego kraju, dokonanego przede wszystkim przez wojska rosyjskie, pochłonął 11.600.000 dolarów. Suma ta została użyta wprost na utrzymanie zubożałych mas żydowskich. Dalsze okresy mają charakter bardziej konstruktywny. W pierwszych latach po ukończeniu wojny aż do r. 1922 wydano 8.200.000 dol., w następnym zaś okresie od 1923 do 1935 r. — 5.200.000 dolarów. Niezależnie od tego „Joint” pracuje dotychczas w dziedzinie pomocy dla ludności żydowskiej. Do nich należą przede wszystkim bezprocentowe kasy pożyczkowe, które w okresie 1934—1935 udzieliły 152.923 pożyczek w przeciętnej wysokości po 20 dolarów na okres 6-ciu do 8-miu miesięcy, przy czym suma udzielonych pożyczek wyniosła około 3 milionów dolarów. Jeżeli przyjąć, że każda taka pożyczka dotyczy utrzymania rodziny, złożonej z czterech do pięciu osób, to udzielono tym samym pomocy 700.000 osobom, czyli jednej piątej części ludności żydowskiej w Polsce. Kasy te istnieją w 715 miejscowościach Polski i majątek ich wynosi 2 miliony dolarów.

Ponadto istnieją kasy spółdzielcze, zasilane przez „Joint Reconstruction Foundation”. Reprezentują one 100.000 członków i aktywny kapitał w wysokości 12 milionów dolarów. Kasy spółdzielcze udzieliły w r. 1935 pożyczek 213 tysiącom ludzi (drobnym kupcom, rzemieślnikom i rolnikom) w wysokości 16 milionów dolarów. Pomoc Fundation udzielana jest spółdzielniom spożywców, produkcyjnym spółdzielniom rzemieślników i związkom rolników.

Jeżeli chodzi o działalność na polu popierania opieki nad dzieckiem żydowskim w Polsce, „Joint” udzielił w r. 1935 Centrali Komitetów Opieki nad Dziećmi („Centos”) 74.500 dolarów. Pomoc dla szkol-

nictwa żydowskiego wynosiła w 1935 r. 30.000 dolarów, przy czym 23.000 dolarów dołożył na ten cel Komitet Kampanii na rzecz Żydów polskich w Anglii. Według danych „Jointu” było w 1935 r. 44.000 uczniów w 269 hebrajskich szkołach „Turbutu”, 2.343 w 16-tu szkołach „Szul-Kultu” (hebrajskich i żydowskich), 16.000 w 229 szkołach organizacji „Mizrachi”, 35.000 dziewcząt w 248 szkołach otodoksyjnych „Agudy” („Bajs Jaakow”), 48.000 w 367 innych szkołach ortodoksyjnych, 5.000 uczniów w 167 jeszybotach — razem 170.000 dzieci w 1.465 szkołach żydowskich, którym „Joint” w pewnej mierze umożliwił dalszą egzystencję.

W okresie pierwszego półrocza 1936 r. „Joint” wydał 40.000 dolarów na akcję pomocy dla dziatwy żydowskiej w Polsce. Z pomocy „Jointu” korzysta w Polsce 25.000 dzieci żydowskich.

„Ort”. Rok 1935 stał pod znakiem systematycznego rozszerzania społecznej i organizacyjnej działalności towarzystwa. Na skutek akcji, mającej na celu rozszerzenie sieci organizacyjnej, powstały nowe oddziały „Ortu” w Ostrowcu, Baranowiczach, Będzinie, Częstochowie, Łucku, Lidzie, Sosnowcu, Słonimie, Kaliszu, Kielcach, Radomiu i Siedlcach. Poza tym powstały samorządnie towarzystwa przyjaciół „Ortu” w Horochowie, Suwałkach, Święcianach i Korcu. W ten sposób zasięg wpływów „Ortu” powiększył się w końcu 1935 r. prawie w dwójnasób.

Od października 1934 r. istnieje przy C. K. „Ortu” w Warszawie specjalna komisja dla spraw żydowskiego rzemiosła, która bada potrzeby rzemieślników żydowskich i w porozumieniu z ich przedstawicielami opracowuje projekty dokształcania i dostarczania pomocy materialnej rzemieślnikom Żydom. Frekwencja w szkołach i na kursach, prowadzonych przez „Ort”, ciągle wzrasta. Na dzień 1 stycznia 1936 r. pobierało naukę w szkołach zawodowych „Ortu” 1.218 uczniów (na 1 stycznia 1935 r. — 1.173, na

1. I. 1934 -- 1.027 i na 1. I. 1933 -- 918), liczba zaś słuchaczy kursów zawodowych wynosiła w r. 1935 -- 3.948 osób, podczas gdy ogólna frekwencja za lata 1922-1935 osiągnęła cyfrę 25.499.

Sprawozdanie finansowe Zarządu Głównego Towarzystwa „Ort” za r. 1935 zamyka się sumą 141.368 zł. 20 gr. Najważniejsze pozycje po stronie wpływów stanowią zasiłek paryskiego „Ortu” (43.471 zł. 46 gr.), akcja zbiórkowa w Londynie (48.317 zł. 50 gr.) i akcja zbiórkowa w Polsce (40.112 zł.). Największy wydatek Centrali stanowią zasiłki, udzielane zakładom oświaty zawodowej (59.932 zł. 04 gr.). Następne miejsca zajmują wydatki administracyjno-organizacyjne, a potem pomoc instruktorsko-agronomiczna (6.474,15 zł.), pożyczki dla spółdzielni rolniczych (5.823,65 zł.), kredyty udzielane rzemieślnikom (11.000 zł.) i wydatki na przysposobienie rolnicze (664,95 zł.).

W roku 1936 przystąpił „Ort” do zrealizowania uprzednio zakreślonych planów, dzięki zasiłkom, otrzymanym z zagranicy w końcu 1935 r. W związku z tym ukończono lub odnowiono, przy wydatnej pomocy Centrali, budynki szkolne w Równym, Grodnie, Sarnach, Brześciu i Białymstoku. Poza tym Centrala dostarczyła maszyn i przybo-

rów naukowych dla szkół w Krzemieńcu, Wilnie, Grodnie, Białymstoku, Włodzimierzu i Kowlu. Rezultat tegorocznych egzaminów rzemieślniczych, które odbyły się w czerwcu, jest bardzo dobry w porównaniu z latami ubiegłymi. Na 187 uczniów, którzy przystąpili do oficjalnych egzaminów, uzyskało dyplomy czeladnicze 177 (w r. 1935 -- 90 na 98, a r. 1934 -- 83 na 86). Na zwiększenie ilości dyplomowanych czeladników wpłynęło podniesienie się poziomu naukowego w szkołach „Ortu”. Poza tym Centrala „Ortu” zorganizowała szereg kursów legalizacyjnych, m. in. w Gdańsku dla rzemieślników - Żydów, obywateli polskich. Na polu gospodarstwa rolnego „Ort” kontynuował pracę, podjętą w ubiegłym roku przez zakładanie ogrodów, osadzanie młodzieży na roli lub udzielanie kredytów na gospodarkę rolną (w Warszawie, Sosnowcu, Białymstoku, Ozdutytczu i Rafałowce). „Ort” rozpatruje obecnie kwestię pomocy dla żydowskich pachciarzy i spółdzielni mleczarskich w związku z nową ustawą mleczarską. Jeżeli idzie o działalność organizacyjną, należy wymienić powstanie nowych oddziałów „Ortu” w Chełmie i Korcu oraz akcję propagandowo-werbunkową na terenie Warszawy, w skutek której ilość członków oddziału warszawskiego przekroczyła cyfrę 725.